

Candida, Gusty

Nie dziwiłem się, choć niejednen raz
Świat mi spadł na głowę
Wynalazłem czas
W którym żaden z was mnie nie dotknie wcale
Jeśli mogę żyć, tak jak nie żył nikt
Zrobię to na pewno
Każdą z drogich chwil ukołyszę
By pamiętać je

Jeśli tylko miałbym spróbować
Wytlumaczyć przeszłość i przyszłość
Zacząć wszystko od nowa
Zreformować tę rzeczywistość

Jak się tutaj zachować?
Kiedy szansa mija tak szybko
Przerywając w pół słowa
Wyrzucone przez przypływ myśli

Nie dziwiłem się, choć niejednen raz
Świat mi spadł na głowę

Gdy wskazówki leżą na drogach
Jesteś w stanie dostrzec je wszystkie
Trzeba siebie wychować
Znaleźć dla siebie przystań

Jeśli miałbym spróbować
Zacząć wszystko od nowa
Gdy wskazówki na drogach
Trzeba siebie wychować

Choć niejednen raz
Świat mi spadł na głowę
Trzeba siebie wychować
W którym żaden z was mnie nie dotknie
Jeśli mogę żyć, tak jak nie żył nikt
Zrobię to na pewno
Każdą z drogich chwil ukołyszę
By pamiętać je
Słowa na wiatr!